

Sygn. akt XXVIII C 8922/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2022 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: sędzia (delegowany) Piotr Grenda

Protokolant: sekretarz Emilia Bielska

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2022 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa **A. C., U. P.**

przeciwko **Bankowi (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę i ustalenie

- zasądza od Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. C. kwotę 272.281,81 zł (dwieście siedemdziesiąt dwa tysiące dwieście osiemdziesiąt jeden złotych 81/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 sierpnia 2021 roku do dnia zapłaty;
- ustala, że umowa o kredytu hipotecznego nr (...) - (...) z dnia 24 sierpnia 2005 roku zawarta między powódkami a poprzednikiem prawnym pozwanego jest nieważna;
- oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- zasądza od Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie na rzecz A. C. oraz U. P. kwotę 13.500 zł (trzynaście tysięcy pięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;
- nakazuje pobrać od Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 1000 zł (tysiąc złotych) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt XXVIII C 8922/21

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 21 lutego 2022 roku

A. C. i U. P. w pozwie wniesionym 6 lipca 2021 roku (data złożenia pozwu, pozew k.45) wniosły o:

- zasądzenie od Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz A. C. kwoty 272.281,81 zł, tj. całych rat kapitałowo-odsetkowych, prowizji i składek na ubezpieczenie uiszczonych przez powódkę pozwanemu od dnia zawarcia umowy do dnia 29 kwietnia 2021 roku, tytułem zwrotu nienależnego świadczenia na podstawie art. 410 k.c., wraz z odsetkami od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty, w związku z uznaniem, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) - (...) z dnia 24 sierpnia 2005 roku, jest nieważna tudzież nie istnieje;
- ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c., że wskazana umowa zawarta z pozwanym jest nieważna.

Dodatkowo powódki złożyły wniosek o zasądzenie kosztów postępowania w podwójnej wysokości na rzecz powódek.

Uzasadniając swoje żądanie powódki wskazały, że zawarły z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę kredytu hipotecznego jako konsumentki w rozumieniu art. 22¹ k.c.. Przyznaną kwotę kredytu przeznaczono na zakup nieruchomości mieszkalnej w W.. Prawnym zabezpieczeniem kredytu było ograniczone prawo rzeczowe w postaci hipoteki. Treść umowy, zawartej na obowiązującym u pozwanego wzorcu umownym, nie podlegała negocjacji między stronami. Zawarcie umowy poprzedzone zostało przeprowadzeniem analizy zdolności kredytowej kredytobiorców oraz przedstawieniem powódkom zarysu obowiązków stron wynikających z zawarcia umowy. Pozwany nie przedstawił jednak powódkom mechanizmu ustalania przez pozwanego kursu CHF obowiązującego w momencie uruchomienia i spłaty poszczególnych rat kredytu, zaś o kursie waluty przeliczeniowej decydował jedynie pozwany Bank.

Osią sporu jest kwestia przeliczenia kwoty kredytu w walucie PLN wskazanej we wniosku kredytowym ma kwotę w walucie CHF wskazaną w umowie, a także wadliwe skonstruowanie umowy kredytu, naruszające art. 69 prawa bankowego i naturę umowy kredytu oraz postanowienia nieuczciwe zawarte w umowie kredytu. Powódki zarzuciły stronie pozwanej, że przygotowana przez pozwanego na wzorcu umowa zawiera w sobie postanowienia prowadzące do naruszenia art. 69 prawa bankowego i natury umowy kredytu, co w konsekwencji prowadzić ma do nieważności umowy.

Strona powodowa zakwestionowała dopuszczalność udzielania kredytów denominowanych przed wejściem w życie tzw. Ustawy antyspreadowej oraz podniosła nieuczciwy charakter całej konstrukcji umowy kredytu denominowanego.

Powódki zarzuciły, że zawarta umowa kredytu jest sprzeczna z właściwością (naturą stosunku) umowy kredytu, ponieważ jedna ze stron umowy (pozwany) może dowolnie wpływać na zakres zobowiązań obu stron zaprzeczając naturze stosunku obligacyjnego w rozumieniu art. 353 (1) k.c.; narusza zasadę wzajemności i zachowania ekwiwalentności świadczeń, narusza zasadę równości stron poprzez uprzywilejowanie pozwanego, narzuca powódce liczne obowiązki zabezpieczenia spłaty kredytu, nie dając jej możliwości kontroli pozwanego i możliwości skutecznej obrony przed nieuczciwymi zrachowaniami pozwanego; narusza obowiązek informacyjny spoczywający na podmiocie profesjonalnym, polegający na wyjaśnieniu powódce mechanizmu funkcjonowania zawartej w umowie klauzuli waloryzacyjnej, co w konsekwencji uniemożliwiło powódce oszacowanie skutków prawnych i ekonomicznych wynikających z zawarcia umowy; a w przypadku uznania wybranych postanowień umownych za abuzywne, zdaniem powódki, uznać należałoby, iż to pozwany nie spełnił swojego świadczenia, ponieważ nigdy nie wypłacił powodowi wskazanej w umowie kwoty w CHF, co prowadzi do uznania umowy za nieważną w myśl art. 58 k.c. Powódka tym samym podnosiła, że klauzule walutowe zawarte w umowie są niedozwolone w rozumieniu art. 385 (1) k.c. co prowadzi do nieważności umowy kredytowej, ponadto zawarta umowa jest nieważna jako sprzeczna z prawem z art. 353 (1) k.c. i z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku prawo bankowe (Dz. U. z 2016 roku poz. 1988). Powódka wskazała na istnienie interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. odnośnie zgłoszonego przez siebie żądania o ustalenie nieważności umowy kredytu oraz podniosła, że skutkiem tej nieważności jest sformułowane przez nią żądanie o zwrot wpłaconych pozwanemu kwot tytułem spłaty kredytu jako świadczenia nienależnego.

(pozew – k. 3 i nast.)

W odpowiedzi na pozew pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na swoją rzecz od powódek zwrotu kosztów procesu. Strona pozwana kwestionowała wszystkie twierdzenia strony powodowej, jej interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie oraz zaprzeczyła, jakoby wskazane przez stronę powodową klauzule, były klauzulami abuzywnymi. Zdaniem pozwanego nawet w przypadku uznania spornych postanowień za abuzywne, czemu pozwany stanowczo się sprzeciwia, powódce nie przysługuje ani żądanie o zwrot całości zapłaconych rat kredytu ani żądanie o zwrot ich części. Pozwany podniósł również zarzut przedawnienia roszczeń powoda w zakresie, w jakim powódka dochodzi zwrotu uiszczonych rat kapitałowo – odsetkowych, ewentualnie odsetkowych oraz nadpłat kredytu, które miały miejsce 3 lata przed złożeniem pozwu.

(odpowiedź na pozew – k.89 i nast.)

Stanowiska jakie strony zaprezentowały w pozwie i odpowiedzi na pozew zostały w dalszym toku postępowania podtrzymane.

(pismo powódek k. 143 i nast., protokół rozprawy z dn. 21 lutego 2022 r. k. 212-213v).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka A. C. działając jako konsumentka chciała kupić spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w W. przy ul. (...). W tym celu udała się do Banku (...) S.A. siedzibą w K. (poprzednikiem prawnym Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.), aby uzyskać kredyt na ten cel. Doradca finansowy Banku przedstawił propozycję dotyczącą zawarcia umowy kredytu, wskazał jednak, że A. C. nie ma zdolności kredytowej aby uzyskać kredyt sama z uwagi na brak wystarczających dochodów. W związku z tym A. C. poprosiła swoją przyjaciółkę U. P. aby ta została drugim kredytobiorcą. U. P. zgodziła się w związku z czym A. C. spotkała się ponownie z doradcą kredytowym Banku (...) S.A. siedzibą w K.. Dochody uzyskiwane przez U. P. i A. C. pozwoliły jednak na zaoferowanie im przez Bank jedynie oferty kredytowej denominowanej do franka szwajcarskiego. Zarówno A. C. jak i U. P. miały świadomość, że kursy walut się zmieniają, nie wiedziały jednak, że kurs waluty, do której indeksowany był kredyt może wzrosnąć dwukrotnie. Były zapewniane w Banku, że waluta franka szwajcarskiego jest stabilna walutą i wahania kursu waluty nie są duże.

(zeznania powódek k. 212v-213)

W dniu 24 sierpnia 2005 r., na podstawie wniosku powódki, działając jako konsumentki, zawarły z Bankiem (...) S.A., działającym jako przedsiębiorcą umowę kredytu hipotecznego nr (...) - (...) w kwocie 89.431,00 CHF, która to kwota przeznaczona miała zostać na sfinansowanie zakupu spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w W. przy ul. (...) oraz prowizji za udzielenie kredytu (§ 2 i 3 umowy) W umowie wskazano, że walutą udzielanego kredytu miał być frank szwajcarski (CHF). Jednocześnie zgodnie z § 3 ust. 1 Umowy Kredytobiorca był zobowiązany do zapłaty prowizji bankowej od kwoty przyznanego kredytu w wysokości 1.788,62 CHF.

(bezsporne, zeznania powódek k. 212v-213, wniosek o udzielenie kredytu k. 114, umowa kredytu hipotecznego wraz z załącznikami k. 32-39, 117)

Wypłata kredytu miała nastąpić na podstawie wniosku Kredytobiorcy (§ 5 ust. 1 Umowy). Zgodnie z załącznikiem numer 7 do Umowy kwota kredytu lub transzy kredytu wypłacona miała być w złotych polskich po przeliczeniu kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w Banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub transzy kredytu, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie Banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w Banku. Kredyt miał być spłacany w złotych polskich zgodnie z zasadami określonymi w załączniku numer 7 do Umowy (§ 9 ust. 9 Umowy). Według tego załącznika spłata kredytu podlegała przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w Banku w dniu dokonywania spłaty zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie Banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w Banku.

(umowa kredytu hipotecznego wraz z załącznikami k. 32-39, 117)

Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej. W dniu podpisania umowy kredytu oprocentowanie kredytu wynosiło 2,82% w stosunku rocznym (§ 4 ust. 1). Oprocentowanie w całym okresie kredytowania stanowiło sumę stawki LIBOR dla terminów 6-miesięcznych i marży w wysokości 2,00%, która była stała w całym okresie kredytowania. Oprocentowanie kredytu stanowiące podstawę naliczania odsetek ustalane było jako suma stawki LIBOR dla terminów 6-miesięcznych z przedostatniego dnia roboczego przed uruchomieniem kredytu i marży określonej w ust. 2 i może różnić się od wartości podanej w ust. 1. (§4 ust 2, 3 Umowy). Zmiana wysokości oprocentowania dla kolejnych 6-miesięcznych okresów obrachunkowych następowało w analogicznej dacie do daty uruchomienia kredytu, odpowiednio co sześć miesięcy – wg stawki LIBOR 6M z przedostatniego dnia roboczego przed rozpoczęciem kolejnego okresu obrachunkowego (§ 4 ust. 6 Umowy).

Kredyt został zawarty na okres od dnia zawarcia umowy do dnia 29 sierpnia 2029 r. (§ 2 ust. 2) i płatny miał być w ratach kapitałowo-odsetkowych. Spłata kredytu miała być dokonywana w równych ratach miesięcznych obejmujących kapitał i odsetki, przy czym w miarę spłaty zadłużenia udział odsetek w racie kredytu będzie malał, a kapitał wzrastał (tzw. raty annuitetowe § 9 ust 6 Umowy).

(umowa kredytu hipotecznego wraz z załącznikami k. 32-39, 117)

Powódki złożyły oświadczenie, iż zostały poinformowane o ryzyku kursowym w zakresie określonym w załączniku numer 7.

(załącznik nr 7 k. 39)

Kredyt został wpłacony na rachunek bankowy sprzedającego nieruchomości w złotych polskich, kwoty salda kredytu przeliczono zgodnie z umową na walutę CHF.

(zaświadczenie k.40-43)

Powódka A. C. spłacała jedynie raty kredytu i koszty związane z tym kredytem. A. C. rozpoczęła spłatę rat począwszy od września 2005 roku w walucie PLN. W okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 29 kwietnia 2021 r. roku wpłaciła pozwanemu tytułem zawartej Umowy kwotę łączną 272.281,81 złotych. W tym tytułem prowizji za udzielenie kredytu kwotę 4782,59 zł, tytułem składki na ubezpieczenie z tytułu niskiego wkładu własnego 1287,39 złotych, składka za ubezpieczenie w okresie przejściowym 1124, 51 złotych.

(bezsporne, zaświadczenie k. 114-117)

Bank (...) S.A. z siedzibą w W. jest następcą prawnym w zakresie zawartej przez powoda umowy kredytu. W okresie po zawarciu umowy kredytu, dochodziło do znaczących zmian kursu franka szwajcarskiego w relacji do złotego polskiego. Zmiany okresowo przenosiły 100% kursu z chwili zawarcia umowy, przekraczając nawet kwotę 5 PLN za 1 CHF. (bezsporne)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej powołanych dowodów w postaci dokumentów i zeznań powódek przesłuchanej w charakterze strony. Sąd nie znalazł podstaw aby kwestionować wiarygodność zeznań powódek jedynie w zakresie zeznań A. C. co do świadomości zamiany kursów walut Sąd nie dał im wiary. Przeczy temu doświadczenie życiowe aby kobieta ze znacznym doświadczeniem życiowym normalnie funkcjonująca w społeczeństwie nie miała świadomości zmiany kursów walut. W pozostałym zakresie Sąd nie miał podstaw do kwestionowania ich wiarygodności ponieważ zeznania ich korespondują z pozostałym materiałem dowodowym w postaci dokumentów.

Za wiarygodne w całości zostały uznane dowody z dokumentów, przede wszystkim dlatego, że przedstawiają one okoliczności bezsporne, zostały podpisane przez strony w wymaganej formie, nadto korespondują one między sobą oraz tym co zeznały powódki.

Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych w oparciu o pozostałe, niewymienione w stanie faktycznym, a przedłożone do akt sprawy przez strony dokumenty, o czym orzekł w postanowieniu wydanym na rozprawie w dniu 22 listopada 2021 r. Pisemne analizy ekonomiczne i raporty, rekomendacje, opinie prawne, wycinki prasowe, stanowiły one tylko dokumenty prywatne przedstawiające stanowiska stron je składających do akt sprawy, nie zawierały natomiast wiążącej Sąd rozpoznający niniejszą sprawę, wykładni przepisów prawa. Innymi słowy, dokumenty te odnosiły się wyłącznie do sfery ocen, a nie do sfery faktów, przez co nie mogły być dowodami w przedmiotowym procesie. Takie analizy i opinie wyrażają co najwyżej subiektywne poglądy ich autorów w kwestiach niezwiązanych z tą konkretną umową kredytu, a zatem nie mogły stanowić miarodajnego dowodu w sprawie.

Sąd pominął wnioski stron o dopuszczenie dowodów z opinii biegłych sądowych ponieważ dowody te, w kontekście rozstrzygnięcia sprawy, nie miały znaczenia w formie wnioskowanej przez strony. Podstawą ustalenia kwoty

dochodzonej pozwem było bowiem zaświadczenie wydane przez pozwanego, które wystarczająco dokumentowało wpłaty powódki tytułem spłaty kredytu i pozostałych kosztów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo główne o ustalenie nieważności umowy kredytu i o zapłatę zasługiwało na uwzględnienie poza roszczeniem odsetkowym.

Należy zauważyć, że w uzasadnieniu wyroku nie ma potrzeby i nie ma obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 r. w sprawie II UKN 282/98, Legalis 44600). Dopuszczalne – a w świetle brzmienia art. 327 (1) § 2 k.p.c. wręcz konieczne – jest rozprawienie się z poszczególnymi zarzutami niejako en bloc, poprzez zaprezentowanie odmiennego zapatrywania w kwestii faktów lub prawa nie pozostawiające przestrzeni dla racjonalnej obrony pozostałych zarzutów, które – przy uwzględnieniu koncepcji sądu – stają się wówczas bezprzedmiotowe (por. zamiast wielu uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2017 r. w sprawie VI ACa 1651/15, Legalis 1733044).

Jak to zostało już wyżej wskazane Sąd uznał, że umowa kredytu, która została zawarta jest nieważna z powodu sprzeczności jej treści z art. 353¹ k.c. Nadto stanowisko powoda okazało się uzasadnione w najważniejszej części wskazującej na nieważność umowy ze względu na abuzywność klauzul walutowych. Zdaniem Sądu skutkiem niezwiązania konsumenta tymi postanowieniami jest nieważność umowy kredytu hipotecznego.

Już w tym miejscu wypada zauważyć, że Sądowi Okręgowemu znane jest uzasadnienie wyroku z dnia 9 maja 2019 r. w sprawie I CSK 242/19, w którym Sąd Najwyższy wypowiedział się za kontynuowaniem takiej samej umowy jak w sprawie niniejszej – już z wyłączeniem klauzul indeksacyjnych (kredyt złotowy oprocentowany według stawki LIBOR + marża banku). Jednakże orzeczenie Sądu Najwyższego zapadło w ramach kontroli kasacyjnej, ograniczonej brzmieniem art. 398(13) § 2 k.p.c. i w oparciu o nieco inne ustalenia faktyczne poczynione przez sądy niższych instancji (zwłaszcza co do treści umowy) i z ograniczeniem do zarzutów kasacyjnych stosownie do art. 398 (3) § 1 k.p.c. To – wobec zgłoszenia stosownych żądań oraz zmiany stanu prawnego – pozwala na dojście do dalej idących wniosków, potwierdzonych wyrokiem TSUE z 3 października 2019 r.

Zgodnie z postanowieniami umowy kredytu pozwany bank pozostawił do dyspozycji kredytobiorcy kredyt w kwocie 89.431,00 CHF przeznaczony na nabycie nieruchomości mieszkalnej oraz sfinansowanie kosztów transakcji. W związku z przeznaczeniem kredytu na finansowanie zobowiązań w kraju środki miały zostać wypłacone w walucie polskiej przy zastosowaniu kursu banku. Wynika to z materiału dowodowego mimo, że kwota kredytu, jak i wypłaty została wskazana w umowie w CHF to jednak zapłata miała nastąpić na podstawie umowy sprzedaży przedmiotowej nieruchomości na rachunek sprzedającego kredytowaną nieruchomości. Kredytobiorczynie zobowiązały się do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z umowy w oznaczonych terminach spłaty. Tak określone zasadnicze uprawnienia i obowiązki stron zdają się przemawiać za możliwością uznania będącej przedmiotem sporu umowy za umowę o kredyt.

Stosownie do art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do ust. 2 art. 69 prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą

wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W chwili zawarcia umowy kredytu między powódkami a pozwanym, tj. w dniu 24 sierpnia 2005 r., prawo bankowe nie przewidywało literalnie możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych. Dopiero ustawą o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z 29 lipca 2011 r. (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r., dodano w art. 69 ust. 2 punkt 4a) zapis, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto do art. 69 dodano ust. 3, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Brak jest ustawowej definicji kredytu denominowanego. Przyjmuje się, że kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej to kredyt udzielony w złotych polskich, którego kwota jest odnoszona do waluty obcej. ***Kredyt taki jest kredytem złotowym, z tym, że na skutek denominacji lub indeksacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został denominowany lub indeksowany.*** Po ustaleniu salda kredytu w tejże walucie obcej umowa może przewidywać uruchomienie kredytu w walucie polskiej, po przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w walucie obcej na złote polskie po kursie waluty z dnia uruchomienia kredytu. W przypadku kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w walucie, do której kredyt został denominowany lub indeksowany bądź w walucie polskiej, po przeliczeniu raty wyrażonej w walucie, do której kredyt denominowano lub indeksowano, według kursu wymiany waluty z dnia płatności raty. W wykonaniu umowy o kredyt denominowany wszelkie operacje z walutą wykonywane są jedynie dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodzi. Do faktycznego pojawienia się waluty obcej w relacji pomiędzy kredytobiorcą i bankiem może dojść dopiero w przypadku uzgodnienia przez strony, że kredytobiorca będzie spłacał kredyt w walucie, do której został on denominowany. Nie zmienia to jednak charakteru kredytu.

Kredyt walutowy, to kredyt udzielony w innej niż złote polskie walucie, a zatem również w tej walucie wypłacany i spłacany. Ponieważ zaciągnięty przez powódki kredyt był przeznaczony na zakup prawa w kraju, czyli na finansowanie zobowiązań w kraju, został on wypłacony w walucie polskiej. Jak wynika z poczynionych ustaleń, kredyt był spłacany z rachunku powódki A. C. prowadzonego w złotych polskich, zgodnie z postanowieniami umowy.

Jak wynika z całokształtu okoliczności sprawy, obca waluta w postaci franka szwajcarskiego pojawiła się w umowie kredytu jako środek służący obniżeniu kosztów udzielanego kredytu, poprzez niższe oprocentowanie naliczane od waluty CHF, do której kredyt był denominowany. Intencją wiadomą kredytodawcy w momencie zawierania umowy kredytu, było uzyskanie środków w walucie polskiej, co wynikało choćby stąd, że zapłata za kredytowany lokal miała nastąpić w złotych polskich.

Zdaniem Sądu kwestionowana umowa nie sprzeciwia się powołanemu przepisowi art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, zgodnie z którym kredytobiorca zobowiązuje się do zwrotu wykorzystanego kredytu. Umowa kredytowa w sprawie niniejszej poprzez denominację odnosi wysokość spłacanej kwoty do kursu franka szwajcarskiego (CHF). Taka umowa jest ekonomicznym odpowiednikiem kredytu w walucie obcej – przeliczenie pozwala na wyrażenie wierzytelności wynikającej z umowy kredytowej w walucie obcej, a tym samym pozwala na udzielenie kredytu oprocentowanego stopami właściwymi dla tej waluty (co może być korzystne dla kredytobiorcy). Podobnie jak w przypadku kredytu udzielonego i wypłaconego w CHF kredyt denominowany uzależnia wysokość spłaty w walucie polskiej od kursu CHF, co oznacza, że w określonej sytuacji rynkowej bank może tytułem spłaty kapitału kredytu uzyskać wyższą lub niższą kwotę (w PLN) niż wypłacona kredytobiorcy.

Umowa kredytu denominowanego nie była sprzeczna z obowiązującym do stycznia 2009 r. brzmieniem art. 358 § 1 kc. Przepis ten wskazywał, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. W tym okresie obowiązywał już bowiem art. 358 (1) § 2 kc zezwalający na określenie wysokości świadczenia pieniężnego przez odwołanie do innego niż pieniądz miernika wartości. Możliwą postacią dopuszczalnej waloryzacji świadczeń stron było odwołanie się do wartości pieniądza obcego, zaś banki posiadały ogólne zezwolenie dewizowe na zawieranie umów skutkujących powstawaniem zobowiązań wycenianych w walutach obcych. Polska doktryna prawa a za nią dotychczasowe orzecznictwo zgodnie łączy art. 358 (1) § 2 kc ze zjawiskiem zmiany wartości świadczenia pieniężnego w czasie, w szczególności ze względu na inflację. Jednak wypada zauważyć w tym miejscu, że denominacja w rozumieniu rozważanej umowy stron nie służy jedynie (czy może raczej: w ogóle) określenia na przyszłość wysokości świadczenia zgodnie z jego przyszłą wartością. Celem klauzuli tej jest zastosowanie w umowie kredytu innej stawki referencyjnej oprocentowania niż w przypadku waluty polskiej (np. stawki LIBOR). Przy takim zastosowaniu tej klauzuli kredytobiorca może otrzymać kredyt na lepszych warunkach niż w złotówkach (poprzez niższe oprocentowanie), zaś bank – zwiększyć liczbę klientów (a tym samym swój przychód) poprzez zaoferowanie bardziej konkurencyjnego produktu. Naliczanie odsetek według korzystniejszej stopy procentowej (dzięki finansowaniu kredytu we frankach) było możliwe (z punktu widzenia banku) jedynie w przypadku przeliczenia wiarygodności kredytu na franki. Tylko wówczas możliwe było tzw. zamknięcie pozycji walutowej banku, czyli doprowadzenie do sytuacji, w której aktywa i pasywa banku wyrażone w obcej walucie mają tę samą wartość.

Pogląd o dopuszczalności umowy kredytu denominowanego (również indeksowanego) przed rokiem 2011 (kiedy w ustawie Prawo bankowe określono jej postanowienia) należy uznać za ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok SN z 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18 i powołane tam wcześniejsze orzecznictwo). Last but not least należy wskazać, że ustawodawca w aktach prawnych wydanych po dacie zawarcia umowy dwukrotnie regulował obowiązki i uprawnienia wiążące się z umowami kredytu indeksowanego i denominowanego (ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984) oraz ustawa z 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819) Zdaniem Sądu jest to ostateczny argument przemawiający za brakiem wynikającej z art. 69 Prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1 kc nieważności umów tego rodzaju: żaden ustawodawca nie wprowadzałby regulacji dotyczących umów uznawanych przez siebie za nieważne. A przecież konstrukcja kredytu denominowanego o zawarta w ustawie i w rozważanej tu umowie jest identyczna.

W przypadku umowy kredytu zawartej przez powódkę **nie sposób jest również mówić o nieważności ze względu na sprzeczność z zasadami współzycia społecznego** (art. 58 § 2 kc). Powódki nie powoływały się na konkretne zasady, jedynie zaś uznanie umowy za nieważną może nastąpić w wypadkach wyjątkowych, posiadających mocne uzasadnienie aksjologiczne (por. wyrok SN z 28 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 16/15). W takim wyjątkowym stanie faktycznym zapadł prawomocny wyrok tutejszego Sądu z dnia 4 października 2017 r. w sprawie XXIV C 1094/14 (I ACa 7/18). Umowa została uznana za nieważną ze względu na naruszenie zasad współzycia społecznego na etapie poprzedzającym zawarcie umowy. Bank pozwany w tamtej sprawie rażąco wykroczył przeciwko obowiązkowi informacyjnemu i wskazał krótkoterminowy kredyt walutowy jako najlepszy sposób sfinansowania potrzeb kredytobiorcy, przy czym zapewnienie to okazało się zdecydowanie odbiegać od rzeczywistości ekonomicznej, nawet w porównaniu z kredytami złotowymi tego samego banku. Z materiału dowodowego nie wynika aby powódki zawierając umowę działały w sytuacji przymusowej.

Zdaniem Sądu rozważana w sprawie niniejszej umowa kredytu indeksowanego do CHF nie sprzeciwia się zasadom współzycia społecznego. Umowy tego rodzaju wiążą się ze znacznym ryzykiem dla kredytobiorcy, ale na poziomie porównywalnym z niewątpliwie dopuszczonym przez prawo kredytem walutowym, wypłacanym i spłacanym w CHF. Powódka nie znajdowała się w nietypowej sytuacji, w szczególności nie działała w warunkach konieczności finansowej. Również właściwości osobiste powódek nie wskazują na wykorzystanie wyjątkowej przewagi banku: nie wskazywała ona na wyjątkowe utrudnienia w rozumieniu umowy kredytowej i jej warunków ekonomicznych.

Choć tak rozumianą denominację kredytu należy uznać za dopuszczalną co do zasady i można przedstawić przykłady jej zastosowania zgodnego z prawem, **w ocenie Sądu postanowienia umowy opisane w pozwie a określające denominację są jednak nieważne jako sprzeczne z art. 353 (1) kc.** Zgodnie z tym przepisem strony zawierające umowę mogą określić stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie albo zasadom współżycia społecznego. Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia. Przy określeniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych podstaw, możliwe jest również odwołanie się w tym zakresie do woli osoby trzeciej. Jednakże w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron. W doktrynie prawa stwierdzenie to od dawna nie budzi wątpliwości. Gdyby oznaczenia miał dokonać dłużnik, według swego swobodnego uznania, nie byłoby żadnego zobowiązania. Gdyby zaś miał go dokonać wierzyciel, umowa byłaby niemoralna, gdyż dłużnik byłby zdany na łaskę i niełaskę wierzyciela (R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, Lwów 1938, s. 157).

Orzecznictwo SN dotyczące kredytów denominowanych ale również indeksowanych nie rozważało szczegółowo tej kwestii pod kątem jedynie wykładni art. 353 (1) kc. W wyroku Sądu Najwyższego z 22 maja 2014 r. w sprawie IV CSK 597/13 wskazano, że „nie zasługuje na aprobatę pogląd uznający dopuszczalność przyznania wyłącznie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy”. Wyrok ten o tyle zasługuje na uwagę, że dotyczy dowolności ustalania przez jedną ze stron umowy cennika stanowiącego podstawę ustalenia wysokości odpłatności za świadczenia drugiej strony. Sytuacja jest więc analogiczna do będącego przedmiotem sporu w niniejszej sprawie przypadku ustalania przez bank tabeli kursów, stanowiącej podstawę ustalenia wysokości świadczenia na rzecz przedsiębiorcy ze strony jego kontrahenta (konsumenta). Pogląd ten jest podzielany przez sądy powszechne. W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10 października 2017 r. w sprawie VI ACa 726/16 stwierdzono, że „umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania, nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając istocie (naturze) stosunku obligacyjnego, w rozumieniu art. 353¹ k.c.”.

Należy ponadto zwrócić na dwie uchwały 7 sędziów SN, wydane na kanwie przepisów dotyczących czynności bankowych. W uchwale z 22 maja 1991 r. w sprawie III CZP 15/91 Sąd Najwyższy wskazał, że za sprzeczne naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków, zaś sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę. W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał za nieskuteczne prawnie postanowienia umowy pozwalające na dowolną zmianę regulaminu rachunku bankowego. Z kolei w uchwale z 6 marca 1992 r. w sprawie III CZP 141/91 Sąd Najwyższy stwierdził, że dowolne określanie wysokości odsetek w czasie trwania stosunku prawnego jest sprzeczne z zasadami słuszności kontraktowej i w konsekwencji dla skutecznego zastrzeżenia możliwości jednostronnej zmiany tych odsetek zastrzeżenie konieczność wskazania konkretnych okoliczności, od których ta zmiana jest uzależniona. Bez tego warunku umowa byłaby nieważna ze względu na naruszenie zasad współżycia społecznego.

W umowie będącej przedmiotem niniejszego postępowania strony wskazały kwotę udzielonego kredytu oraz sposób określania oprocentowania oparty o średnią arytmetyczną stawek LIBOR. Wprowadzono do umowy klauzulę, na podstawie której przeliczano wysokość kredytu oraz spłaty według kursu banku z dnia zapłaty czy wypłaty.

W umowie kredytu brak jest precyzyjnych zasad, którymi bank miał się kierować przy ustalaniu kursów. Brak jest również jest również przepisów prawa, które wpływają na sposób określania kursu przez pozwanego. Oczywiście bank nie ma wpływu na wysokość kursów stosowanych na rynkach walutowych (przynajmniej jeśli chodzi o nieduży w skali światowej bank – poprzednika prawnego pozwanego). Jednak sposób określania kursów stosowanych przez bank dla poszczególnych transakcji w świetle umowy jest niczym nieograniczony. Wbrew pozorom kryteria rynkowe i potencjalny wpływ nadzoru finansowego nie stanowią tu wystarczającej granicy. Ustalenie kursu na zbyt niskim (w przypadku kupna) lub zbyt wysokim (w przypadku kursu sprzedaży) poziomie nie musi spowodować rezygnacji kontrahentów banku z transakcji walutowych już tej przyczyny, iż zgodnie z umową są zobowiązane do

zawierania takich transakcji. Bank może ponadto ustalić równocześnie kilka kursów i stosować je w zależności od rodzaju transakcji (a więc inny kurs stosować dla transakcji kantorowych, inny dla skupu/sprzedaży dokonywanej za pośrednictwem rachunków bankowych, zaś jeszcze inny dla obliczeń związanych z udzielaniem i spłatą kredytów). Postanowienia umowy nie zawierają zatem precyzyjnych reguł czy wzoru pozwalających na następczą weryfikację kursu.

W ten sposób pozwany bank zastrzegł dla siebie możliwość jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania drugiej strony choćby przez podniesienie kursu sprzedaży przy spłacie poszczególnych rat i zwiększenia wyrażonego w złotych polskich świadczenia kredytobiorcy.

Tak więc w ocenie Sądu rozważane tu postanowienia są sprzeczne z art. 353(1) kc, a tym samym nieważne na podstawie art. 58 § 1 kc. Należy w tej sytuacji rozważyć, jakie znaczenie będzie miało to dla bytu całej umowy w kontekście art. 58 § 3 kc.

Zdaniem Sądu strony nie zawarłyby opisanej w pozwie umowy bez postanowień odnoszących się do przeliczeń PLN na CHF. Wskazuje na to już ustalenie wysokości odsetek w oparciu o stopę procentową stosowaną na rynku do waluty szwajcarskiej. Sądowi nie są znane żadne przepisy prawa polskiego, zakazujące stosowania stóp procentowych charakterystycznych dla CHF do wierzytelności wyrażonych w PLN. Jednakże na rynku takie umowy nie są zawierane. Bez tej operacji (nawet dokonywanej jedynie poprzez czynności księgowo) zastosowanie stopy procentowej innej waluty do PLN byłoby ekonomicznie niewykonalne.

Zgodnie z art. 58 § 3 kc jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. W sprawie niniejszej zachodzi właśnie taka sytuacja: jak wskazano wyżej nie tylko pozwany bank, ale i żaden inny nie oferował umów kredytu złotówkowego oprocentowanego – jak w sprawie niniejszej – poprzez odwołanie do stopy LIBOR w praktyce stosowanej do CHF. **Bez zakwestionowanego postanowienia umowa kredytu nie zostałaby zawarta w ogóle, względnie na innych warunkach (np. jako kredyt w złotówkach oprocentowany według innej stopy niż LIBOR).**

Reasumując, należy założyć, że bez omówionych wyżej postanowień dotyczących możliwości kształtowania przez bank, wedle jego woli, w trakcie wykonywania umowy, zarówno wysokości świadczenia własnego (kwoty kredytu) jak i kredytobiorcy, w szczególności bez klauzuli denominacyjnej, której zakres nie został w żaden sposób ograniczony, sporna umowa kredytu nie zostałaby zawarta. W konsekwencji zachodzi konieczność uznania za nieważną całą umowę.

Niezależnie od stwierdzenia przez Sąd, że zawarta umowa była nieważna, Sąd uznał również, iż w umowie tej znalazły się także postanowienia niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c. Zgodnie z brzmieniem powołanego przepisu, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to jednak postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Zgodnie z § 2, jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Zgodnie zaś z § 3, niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Stosownie do art. 385² k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Jak ustalono, powódki zawierając sporną umowę kredytu działały jako konsumentki. W okolicznościach niniejszej sprawy powódki bez wątpienia nie miała wpływu na kształt kwestionowanych postanowień umowy (postanowień dotyczących sposobu ustalania kursu waluty). Wpływ powódek na umowę w istocie ograniczał się do takich kwestii jak: przystąpienie do umowy, orientacyjne określenie wysokości kredytu (z uwagi na zastosowane zabiegi denominacyjne nie było możliwości precyzyjnego określenia kwoty kredytu), czy szacowany okres spłaty. Powódki nie były informowane o sposobie ustalania kursów walut w banku, o sposobie przeliczania rat wyliczonych we frankach szwajcarskich na walutę spłaty, czyli na złotówki. W istocie postanowienia umowne znajdowały się we wzorcu umowy zaproponowanym przez bank, który nie podlegał negocjacji i nie był negocjowany.

Pozwany podnosił, że powódki mogły indywidualnie negocjować postanowienia umowy, nie wskazując jednak, które konkretnie postanowienia podlegały negocjacji. Pozwany nie wykazał, że powódki indywidualnie uzgodniły postanowienia dotyczące klauzul waloryzacyjnych, w tym sposobu ustalenia wysokości kursów walut.

Stosownie do art. 385¹ § 4 k.c., ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Pozwany chociaż powołał się na indywidualne uzgodnienie postanowień, które strona powodowa kwestionuje, nie przedstawił dowodów, aby były one z nim negocjowane. Samo przeczenie stanowisku powoda, który twierdzi, że nie uzgadniano z nimi zapisów umowy nie było wystarczające. Samo nawet prowadzenie negocjacji czy możliwość nie sprawia, że powódka miała rzeczywisty wpływ na te postanowienia.

Strona powodowa kwestionowała postanowienia umowy kredytowej, dotyczące procesów denominacyjnych. Możliwość arbitralnego ustalania kursu CHF przez bank - co zostało poddane szerszej analizie wyżej, przy okazji rozważania kwestii nieważności umowy - czyli w istocie jednostronnego kształtowanie treści stosunku prawnego w czasie jego trwania, niewątpliwie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy kredytobiorcy (konsumenta). Dobre obyczaje to reguły postępowania niesprzeczne z etyką i moralnością. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są: niedoinformowanie drugiej strony umowy, spowodowanie jej dezorientacji, wywołanie u klienta błędnego przekonania, wykorzystanie niewiedzy klienta lub jego naiwności, ukształtowanie stosunku prawnego niezgodnie z zasadą równorzędności stron. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są działania potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (T. S. w głosie do uchwały SN z 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, Glosa 2012/2/71-75). Rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, gdy umowa przewiduje nieusprawiedliwione dysproporcje, na niekorzyść konsumenta, w rozłożeniu umownych praw i obowiązków. Chodzi o zawarcie w umowie postanowień, które szczególnie mocno godzą w interesy majątkowe konsumenta.

Nieistotna jest przy tym, z punktu widzenia możliwości stwierdzenia abuzywności w niniejszej sprawie, kwestia, czy wspomniane klauzule abuzywne określają główne świadczenie stron czy też nie. W ocenie Sądu klauzule określają główne świadczenie stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. ale są one sformułowane w sposób niejednoznaczny, wobec czego, stosownie do art. 385¹ § 1 k.c., podlegają badaniu pod względem abuzywności. Nie można uznać za jednoznaczne takiego sformułowania treści zapisów umownych, z którego nie wynika kwota udzielonego kredytu. W przypadku kredytu złotowego denominowanego do CHF, o jednoznaczności można byłoby mówić jedynie wówczas, gdyby umowa określała wysokość udzielonego kredytu w dniu jej zawarcia. Wskazanych postanowień nie można też było uznać za jednoznaczne, gdyż odsyłały do nieokreślonych w umowie wielkości, a mianowicie do kursów walut obowiązujących w pozwanym banku. Wielkości tych nie dawało się sprecyzować w świetle treści umowy, która nie określała jednoznacznie, w jaki sposób kursy sprzedaży i kupna banku będą określane. W chwili zawarcia umowy ani strona powodowa, ani przedstawiciele banku, nie znali konkretnych wartości, jakie mogły się pojawić tj. kursów obowiązujących w banku w dniu przeliczania kwoty kredytu wyrażonej w walucie obcej na polskie złote, celem wypłaty kredytu, ani w dniach wyliczania kolejnych rat do spłaty. Umowa nie określała podstaw, aby je ustalić. Również okoliczności zawarcia spornej umowy przemawiają za uznaniem abuzywności kwestionowanych klauzul. (art. 382² k.c.) Jak wynika z poczynionych ustaleń nie informowano strony powodowej o ryzyku kursowym w sposób dostateczny wprawdzie w załączniku numer 7 do Umowy znajduje się oświadczenie strony powodowej, że w związku

z zaciągnięciem kredytu walutowego, kredytobiorca oświadcza, że jest mu znane oraz wyjaśnione przez Bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnął zobowiązanie kredytowe i jest świadomy ponoszenia przez siebie tego ryzyka, jednakże oświadczenie takie nie dokumentuje, aby pozwany faktycznie wyjaśnił stronie powodowej istniejące ryzyko. Ani ze wskazanego oświadczenia, ani z wyjaśnień złożonych przez stronę powodową nie wynika, aby pozwany przedstawił kredytobiorcy chociażby symulację salda kredytu i wysokości raty w powiązaniu ze zmianą kursu waluty.

W momencie zawierania umowy, wobec braku należytej informacji ze strony banku, strona powodowa nie zdawała sobie sprawy z tego, iż kurs CHF może wzrosnąć nawet do kwoty 5 złotych, zaś wielkość kredytu w przeliczeniu na złote polskie urośnie do dużych rozmiarów. Gdyby była tego świadoma, nie zawierałaby z pozwanym bankiem takiej umowy jaką zawarła.

W konsekwencji abuzywności klauzul dotyczących denominacji, stosownie do art. 385¹ § 1 k.c. nie wiążą one konsumenta (strony powodowej). Z kolei zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c. wobec ustalenia abuzywności klauzul, strony pozostałyby związane umową kredytu w pozostałym zakresie, pod warunkiem, że umowa mogłaby być wykonywana pomimo pozbawienia jej usuniętych z niej klauzul waloryzacyjnych.

Usunięcie z przedmiotowej umowy kredytu kwestionowanych w pozwie klauzul umownych jako abuzywnych, prowadzi do nieważności umowy, bowiem możliwość jej wykonywania w kształcie pozbawionym tych klauzul wydaje się wątpliwa. Po wyeliminowaniu postanowień o waloryzacji kredytu, w tym postanowień o sposobie przeliczania kwoty kredytu wyrażonej w CHF na złote polskie, a następnie salda kredytu wyrażonego w CHF na złote polskie celem ustalenia kwoty raty, okazuje się, że w umowie podpisanej przez strony nie ma podstawowych elementów konstrukcyjnych. Założeniem umowy było, że uzgodnione przez strony oprocentowanie będzie oparte na stopie LIBOR, adekwatnej do salda kredytu wyrażonego w walucie obcej. Wobec uznania niedopuszczalności zastosowanego mechanizmu denominacji, umowa nie zawiera postanowień określających wynagrodzenie banku za udzielenie kredytu. Tym wynagrodzeniem nie mogły być zastrzeżone w umowie odsetki, gdyż ich wysokość strony skalkulowały w odniesieniu do zwaloryzowanej do waluty obcej kwoty kredytu. Wyeliminowanie tego postanowienia sprawia, że pozostałe w umowie zapisy nie dają podstaw do obliczenia wysokości rat, w których kredyt miałby być spłacany.

Trzeba zaznaczyć, że nie istniały i nie istnieją przepisy dyspozytywne, ani ustalone zwyczaje, które można byłoby zastosować, aby wyeliminować wymienione braki i uniknąć stwierdzenia nieważności spornej umowy. Pozbawiona klauzul abuzywnych umowa wymagałaby ustalenia przez Sąd za strony zarówno wysokości udzielonego kredytu, jak też kwoty "kredytu do wypłaty" po przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w walucie obcej na złotówki, wprowadzenia poprawnego mechanizmu waloryzacji, a także wysokości rat, w jakich kredyt powinien być spłacany oraz wynagrodzenia banku za jego udzielenie.

Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 30 kwietnia 2014 r. (C-26/13), w myśl którego w przypadku uznania danego postanowienia za abuzywne, przepis art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego postanowienia poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Pogląd ten nie zasługuje na uznanie choćby dlatego, że takie rozstrzygnięcie stanowiłoby zachętę do dalszego stosowania klauzul niedozwolonych. Jeśli konsekwencją wyeliminowania klauzul niedozwolonych z umowy miałyby być jedynie takie jej ukształtowanie, w wyniku którego przedsiębiorca uzyskiwałby z niej godziwy zysk, przedsiębiorca nie miałby wystarczającego powodu, aby przestać je stosować. Mając do wyboru umowę z klauzulami niedozwolonymi i szansę na nadzwyczajne korzyści z nich wynikające oraz z drugiej strony umowę bez klauzul abuzywnych, która zapewni mu tylko uczciwy zysk, możliwe, że znajdą się przedsiębiorcy, którzy nigdy nie zrezygnują ze stosowania tychże klauzul. Celem każdego przedsiębiorcy jest bowiem maksymalizacja zysku, czasami trudna do pohamowania samymi zasadami etyki.

Wobec powyżej opisanego, możliwego mechanizmu działania przedsiębiorców na rynku Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 14 czerwca 2012 r. (C-618/10) stwierdził, że: "z brzmienia ust. 1 art. 6 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione

do zmiany jego treści. Umowa powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem 24, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków "mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami". Należy zatem stwierdzić, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie takie przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców". (zob. wyrok TSUE z 4 czerwca 2009 r. (C-243/08), wyrok TSUE z 15 marca 2012 r. (C-453/10), wyrok TSUE z 30 maja 2013 r., (C-397/11), wyrok TSUE z 21 stycznia 2015 r. (C-482/13)). Wobec powyższego, nie sposób byłoby zaakceptować pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r. (II CSK 803/17), o możliwości stosownego wypełnienia luk w umowie po stwierdzeniu abuzywności określonego postanowienia. Pogląd ten został wyrażony w oderwaniu od wyżej wymienionego orzecznictwa TSUE oraz dyrektywy 93/13, jako że analizowana przez Sąd Najwyższy umowa została zawarta przed dniem wejścia Polski do Unii Europejskiej.

Wypada wskazać, że o możliwych skutkach stwierdzenia abuzywności niektórych zapisów umowy kredytu wypowiedział się Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 3 października 2019 r., (C - 260/18). TSUE uznał, że można unieważnić całą umowę, jeśli zawarto w niej nieuczciwe klauzule, przy czym głównym wskazaniem dla podjęcia przez sąd takiej decyzji ma być interes kredytobiorcy. TSUE wskazał jednoznacznie, że w sytuacji gdy usunięcie nieuczciwych warunków umowy zmienia charakter tej umowy i jej główny przedmiot może ulec zmianie, prawo Unii nie stoi na przeszkodzie unieważnieniu umowy. Równocześnie z analizy wyroku TSUE oraz obowiązujących w Polsce przepisów należy wnioskować, że polskie przepisy nie pozwalają na uzupełnienie luk w umowie po wykreśleniu nielegalnych klauzul. Umowa po usunięciu tych klauzul może jednak wciąż obowiązywać tylko w sytuacji, gdy będzie to prawnie możliwe.

W świetle art. 189 k.p.c. zasadniczą przesłanką zasadności powództwa o ustalenie jest istnienie interesu prawnego w zgłoszeniu żądania ustalenia. W ocenie Sądu strona powodowa miała interes prawny w ustaleniu nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy wobec jej nieważności (jak wskazał SN w postanowieniu z 10 listopada 2017 r. w sprawie V CZ 70/17 żądanie ustalenia nieważności umowy stanowi usankcjonowany powszechną praktyką skrót myślowy), pomimo żądania roszczenia o zapłatę. Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytowa wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas wykonany w całości. Uwzględnienie roszczeń kredytobiorcy o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz banku nie reguluje w sposób definitywny wzajemnych relacji stron. Wniosek przeciwny byłby zasadny tylko przy przyjęciu, że prawomocne orzeczenie sądu wiąże nie tylko w zakresie sentencji, ale również motywów rozstrzygnięcia, co do czego nie ma jednak zgody w orzecznictwie i doktrynie, na co stanowczo wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z 9 stycznia 2019 r. w sprawie I CZ 112/19 zapadłego w podobnej sprawie. Tymczasem stwierdzenie nieważności umowy przesądza nie tylko o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń (z uwzględnieniem wcześniejszego wyводу). Rozstrzyga również w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Ustalające orzeczenie sądu znosi więc wątpliwości stron i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z umowy. Na tym zaś polega interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. Merytoryczne uzasadnienie nieważności umowy, a w konsekwencji nieistnienia stosunku prawnego, jaki z tej umowy wynika, zostało obszernie przedstawione powyżej.

Podzielić należy pogląd wyrażony w podobnej sprawie przez Sąd Apelacyjny w Katowicach (wyrok z 8 marca 2018 r., sygn. I ACa 915/17, Legalis 1760241), który trafnie stwierdził iż powodowie mają prawo do uzyskania odpowiedzi na pytanie czy w/w umowa [umowa kredytu] ich wiąże, jeśli tak to w jakim zakresie i na jakich warunkach powinni

ją wykonywać. Najlepszą drogą prawną uzyskania odpowiedzi na te pytania, rozwiania istniejących wątpliwości, jest powództwo o ustalenie. Ostatnio takie stanowisko wyraził również Sąd Najwyższy w wyroku z 30 października 2020 r. II CSK 805/19.

Konsekwencją uznania umowy w całości za nieważną było zasądzenie w punkcie 1 wyroku od pozwanego na rzecz A. C., która spłacała wszystkie świadczenia pieniężne związane z umową kwoty 272.281,81 zł tytułem zwrotu świadczeń nienależnie pobranych przez pozwanego od powódki w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 29 kwietnia 2021 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 sierpnia 2021 roku do dnia zapłaty. Wymagalność świadczenia nienależnego określa art. 455 k.c. Jako wezwanie do zapłaty należało potraktować pozew, którego odpis został doręczony pozwanemu w dniu 26 lipca 2021 roku, zatem biorąc pod uwagę, że pozwany potrzebował czas na zapoznanie się z dochodzonym roszczeniem i argumentami za tym przemawiającymi, uwzględniając przy tym wewnętrzną organizację pozwanego i czas na przygotowanie świadczenia, należało uznać, że termin 14 dni był terminem wystarczającym na zastosowanie się do żądania strony powodowej.

Jednocześnie Sąd odnośnie zwrotu kwot uiszczonych na podstawie nieważnej umowy stoi na stanowisku zaprezentowanym w Orzeczeniu Sądu Najwyższego o sygnaturze III CZP 6/21. Zatem w pozostałej części roszczenie odsetkowe uległo oddaleniu.

Na końcu należy dodać, iż Sąd nie uwzględnił zarzutu przedawnienia ponieważ w sprawie nie ma zastosowania 3 – letni okres przedawnienia jak wskazuje pozwany. W sprawie do roszczeń z tytułu świadczenia nienależnego zastosowanie ma 6 – letni okres przedawnienia. Jako datę rozpoczęcia biegu przedawnienia Sąd przyjął miesiąc kwiecień 2021 rok czyli datę dowiedzenia się o postanowieniach niedozwolonych przez powódki (k. 212v), w tym zakresie Sąd podzielił stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego (III CZP 6/21) odnośnie rozpoczęcia biegu przedawnienia. W tym też kontekście nie mogło być mowy o przedawnieniu roszczeń o zapłatę.

O kosztach Sąd orzekł w punkcie 3 wyroku na podstawie art. 100 k.p.c., zasądzając od pozwanego na rzecz strony powodowej poniesione przez nią koszty procesu, ponieważ powódki wygrały proces niemalże w całości. Sąd zasądził zatem koszty procesu tj. wynagrodzenie za pomoc prawną, uwzględniając przy tym reprezentację w postępowaniu zażaleniowym. Nie było podstaw do przyznania wynagrodzenia pełnomocnikowi powódek w podwójnej wysokości biorąc pod uwagę nakład pracy pełnomocnika, gdyż nie był on znaczny a przynajmniej na tyle aby stawkę podwyższyć. Jednocześnie Sąd nakazał porać od strony przegrywającej sprawę pobrać na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczone koszty sądowe w kwocie 1000 złotych.

Z uwagi na powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku

Sędzia Piotr Grenda

ZARZĄDZENIE

(...)

Sędzia Piotr Grenda